



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# K CZĘSTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

## BIĄ DĄBROWSKIEGO.

Cena 3 kop.

Administracja: Częstochowa Aleja II № 38, telefonu № 50, adres telegraficzny „Dziennik-Częstochowa”.  
Wydawanie: dwa razy w tygodniu, w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem. w niedzielę i święta, 6-ej wieczorem, w niedziele i święta, 11-ej rano.  
Przebieg bez zastrzeżenia nie wracają się.  
Przebieg bez zastrzeżenia nie wracają się.  
Przebieg bez zastrzeżenia nie wracają się.

### CENA OGŁOSZENIA:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-ej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz

POSWI  
m  
GEN  
miejs  
No  
Półroczne  
Kwartalne 1.50  
Miesięczne 50

Reprezentantem  
Dziennika Częstochowskiego na So-  
nowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest  
**Wacław Badurski**  
(Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Zarząd tymczasowy  
Czest. Tow. Wzajemn. Kred.  
dla przemysłu i handlu  
podaje do ogólnej wiadomości, że rozpo-  
czął przyjmowanie zapisów na członków  
Towarzystwa, oraz wniosków 10 proc. na  
kapitał obrotowy. — Biuro Zarządu mie-  
ści się:  
ul. Aleja Łam Lerner'a № 20.  
Przy mieszkaniu adwok. W-go Bezego i  
kwatera jest codziennie od godz. 10 rano  
do 3 po południu. 956—30-1

**Gabinet**  
**dla massażu**  
i gimnastyki leczniczej,  
od kierunku miejsc. D-rów, przy Instytucie Gi-  
mnastyki i Fechtunku St. KIFFERA, w Często-  
chowie, ul. Aleja № 80. Gimnastyka i fechtun-  
ek codziennie od 9 rano do 9 wieczór. Kom-  
pletaty dla Pan, Panów i dzieci.  
Filja w Basku. 676—30-3

**W. Grejniec**  
szermowa, szermowa, wyjmowanie zębów bez  
ból. Zęby szermowa bez podniebienia.  
ul. Aleja № 8, dom p. Rygockiej.

**Kalendarzyk.**  
D. 27 Października.  
**Smoleńska chrześcijańska:** dziś Sabiny P. M.,  
jutro Szymona i Tadeusza.  
**Smoleńska słowiańska:** dziś Witomila, jutro  
Władysława.  
**Wschód słońca** g. 6 m. 43. **Wschód g.** 4 m. 44.  
**Dziy historyczne:** 1688. Uwzięcie Jana Ka-  
nimierza we Francji.—

## W sprawie straży.

IV.  
Poprzednio już powiedziano, że Częstochowa dla zupełnej obrony od klęski ognia, posiadaczką powinna straż mającą stale pogotowie, w wypadkach pożarów, wzmocnione oddziałami ochotników. Straże podobne istnieją w wielu miastach zagranicą.  
W kraju naszym Łódź ma straż miejską i ochotniczą, współdziałającą — a zdaje się, że to jest najodpowiedniejsza i najwięcej celowa organizacja. Podobne ustalenie należy także w straży Częstochowskiej zaprowadzić.  
Tak więc reforma Towarzystwa straży ogniowej powinna polegać: 1 na doborze składu osobistego członków, 2 na zapewnieniu członkom praw i korzyści, jakie każde zrzeszenie lub stowarzyszenie daje, 3 na podniesieniu stopnia wymagań co do fachowego wykształcenia ochotników i dostarczeniu im możliwości nabycia takiego wykształcenia i 4 na odpowiednim zorganizowaniu zarządu sprawami stowarzyszenia i reformowaniu regulaminu i urządzeń straży ogniowej zgodnie z wymaganiami zada-

nia najnią wiozonego, 5 na zaopatrzeniu Towarzystwa w odpowiednie przyrządy ratunkowe i potrzebne fundusze.

Reforma taka jednak warunkuje się umiejętnością jej przeprowadzenia, a także uzyskaniem wystarczających środków finansowych.

Brak funduszy jest chorobą trapiącą chronicznie wszystkie towarzystwa straży ogniowych ochotniczych, przyczyna której leży w samych ich założeniach i organizacjach.

Żadna instytucja przeznaczona do pełnienia starogobowiązków i ponoszenia związanych z nim wydatków, nie może być swego oparciem wyłącznie na ofiarności.

Tembardziej straż ogniowa, ponosząca znaczne wydatki dla służby publicznej, bytu swego opierać nie może na funduszach z takich źródeł płynących. Jest rzeczą niesłuszną, ażeby dla tego, że pewna grupa ludzi dobrej woli stowarzyszyła się dla obrony mieszkańców miasta od pożarów, wszyscy mieszkańcy mieli być zupełnie zwolnieni od bliższego na nich obowiązku ponoszenia kosztów tej obrony. Jest krzywdząca niesprawiedliwość, ażeby składki członków towarzystwa miały być używane na cel innego jak na wydatki dla zaspokojenia potrzeb osobistych, wynikających z przyjętej i bezinteresownej opinionej służby publicznej. Jest pogwałceniem uczuć słuszności, ażeby towarzystwa ubezpieczeń lub względnie nawet ubezpieczający się, co na jedno wychodzi, byli zwolnieni od ponoszenia w stosownej mierze kosztów walki z ogniem. Wszystkie te niesprawiedliwości i niesłusznosci mają jednak miejsce i dla tego ochotnicze straże ogniowe pozbawione funduszy, marnie istnieją i marnie obowiązki swoje wypełniają.

Straż ochotnicza w Częstochowie, ażeby mogła godnie odpowiedzieć zadaniu, powinna być właściwie uposażona. Ażeby utrzymywała, przypuszczam sześciu ludzi pogotowia i sześć keni, naczelnika pogotowia i placidła odszkodowania ochotnikom niezamierzonym za czas spóźniony na pogotowiu lub przy pożarach, odpowiednio remontowała budynki i narzędzia, powinna rozporządzać rocznym funduszem rb. 9.000. Cyfra ta przedstawia serbsie obliczone wydatki przy uwzględnieniu samych tylko koniecznych potrzeb.

Obok tego przy obecnym stanie narzędzi, i pomieszczenia nieodzownym jest wydatek na nabycie ulepszonych narzędzi i przyrządów ratunkowych oraz na przebudowanie i naprawę budynków obecnie zajmowanych i wystawienie nowych. Wydatek ten wynosi może jednorazowo około 10.000 rb. lub mniej względnie do uszanowania koniecznej potrzeby.

Kto ma dostarczyć ten fundusz? Składka członków musi mieć przeznaczenie na czyste osobiste cele, związane z ich służbą w straży. Poza tem, są trzy kasy, które fundusz potrzebny dostarczyć powinny:

Kasa miejska, która może podatek od obywateli na koszt obrony od pożarów uzyskać;

nasze towarzystwo ubezpieczeń wszelkiego rodzaju, przeznaczając na cel powyższy pewien procent od premij ściąganych z miasta od ubezpieczających się;

wreszcie kasa miejskiego towarzystwa kredytowego jako zainteresowanego w całości budynków, na które wydaje pożyczki.

Przy właściwym rozkładzie, ciężar na wymienione kasy spadający wielkim nie będzie, a dostarczony na cel obrony miasta od klęski ognia będzie produkcyjnie użyty.

Dalszem i ostatniem do rozwiązania pytaniem jest: czy towarzystwo straży ogniowej

choćby przy zmienionym składzie Zarządu jest w możności, powyższe reformy przeprowadzić. Tu znowu przecząco odpowiedzieć należy. Towarzystwo samo nie jest wstanie cokolwiek na drodze powyższych reformy przedsięwziąć, a tembardziej oddział. Ustawa towarzystwa stawia przeszkodę wszelkiej dyscyplinie, rozwojowi i energicznej działalności.

Podług ustawy w towarzystwie są trzy władze, oddzielnie wybierane. Prezes Zarządu i Naczelnik straży.

Prezesowi przysługują zaszczyt przedstawicielstwa, tak wobec władz jako i osób prywatnych, ale cięży na nim obowiązek odpowiedzialności za wszystkie sprawy towarzystwa, tak przed władzą krajową jako i społeczeństwem. Władza jego jest jednak zupełnie ograniczona i wobec nieposłuszeństwa, ziej woli i oporu organów towarzystwa, staje się bezsilną.

Naczelnik straży jest najwięcej samodzielnie władzą obdarzony, niema cięższej nad nim kontroli ani odpowiedzialności, ale za to powabiony jest prawą i jednokolwiek stosunków na zewnątrz, które tylko za pośrednictwem prezesa załatwiane być mogą, co znowu stawia go często w niewygodnem położeniu.

Zarząd ma bardzo ograniczone koło działalności.

Takie rozporządzenie ustawy stało się powodem niuniknionych sporów pomiędzy prezesami towarzystw i naczelnikami straży ogniowych. Spory te sprowadziły opłakane stosunki i stanęły na przeszkodzie rozwojowi instytucji.

Z powyższego względu towarzystwo straży ogniowej, działając przez swoje jedyne organy, nie jest w stanie, dokonać samoistnie sanacji istniejących stosunków, a tembardziej skutecznie i gruntownie przeprowadzić reformy instytucji. Ta ostatnia może być jedynie dziełem specjalnej komisji, złożonej z przedstawiciela magistratu, obywateli i towarzystwa straży ogniowej, opatrzonej władzą niekrępowaną ustawą towarzystwa.

Ustanowienie tej komisji powinno być zadaniem ogólnego zgromadzenia, poprzedzającym wszelkie inne. Bez reformy gruntownej i pozbycia się starych nawyków i zwyczajów towarzystwo istnieć nie będzie mogło, a zwłaszcza nieść usługi, których miasto potrzebuje i wymaga!

W. M.

## Postanowienie obowiązujące.

Na zasadzie 1 i 2 p. 19 art. przepisów o miejscowościach będących w stanie wojennym, zabrania się dowozu z zagranicy do gubernii kraju „przywileśńskiego“, oraz sprzedaży we wszystkich składach broni, wszelkiego rodzaju broni palnej, z wyjątkiem gładkich (nie gwintowanych) strzelb myśliwskich z przyborami do nich.

Winni naruszenia tego postanowienia podlegają w drodze administracyjnej zamknięciu w więzieniu do 3 miesięcy, lub karze do 3000 rubli.

Niniejsze postanowienie obowiązujące rozciąga się na m. Warszawę i gubernie kraju „przywileśńskiego“ i staje się prawomocnem od czasu ogłoszenia go w formie przepisanej.

Do decydowania w tych sprawach upoważniam czasowych general-gubernatorów gubernii kraju „przywileśńskiego“.

Warszawa, 9 października 1906 r.  
Podpisał: general-gubernator warszawski  
general-adjutant SKALON.  
„Warsz. Dniownik“.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w interesach wołności, z ograniczeń krajowych i zagranicznych, ze wszystkich materiałów, wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski  
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,  
Aleja III dom własny.

**Bazar Krajowy w Krakowie,**  
Główny Rynek Nr. 20.

Poleca na obecny sezon jesienny i zimowy po cenach fabrycznych starych: (wyroby galicyjskie) Wielki wybór płócien ręcznych tkanych, a zatem bardzo trwałych na damską i męską bieliznę i prześcieradła, oraz stołowe, ręczniki, ściertki i chustki do nosa.





**JAROSŁAW 25 TAP. B.** członek Dumy Niekrasow z rozporządzenia gubernatora usunięty został z liczby radnych miejskich za podpisanie odezwę wbyorską.

**NOWGOROD, 25 TAP.** Zamieszczona w № 248 numerze „Bieżących Wiedomości” korespondencja z Nowgorodu o przygotowywanym jakoby w Nowgorodzie pogromie przez członków „związku narodu rosyjskiego”, jest nieprawdziwą. W mieście panuje zupełny spokój. Podpisał gubernator nowgorodzki Medem.

**PARYŻ 25 TAP.** Pod przewodnictwem Clemenceau odbyła się narada nowych ministrów, na której określono sferę działalności nowego ministerjum pracy i higieny i debatowano nad stanem budżetu.

**PARYŻ, 25 TAP.** Fallieres zarządził obiad w czesć Lwowskiego, na którym byli obecni: poseł rosyjski z żoną, Sarrien, Bourgeois i Bom part z małżonką.

**BERLIN, 25 TAP.** Mianowanie Aehrenthalowi powitano z uznaniem, gdyż Aehrenthal zarówno jest rusofilom, jak i stronnikom potrójnego przymierza.

**BERLIN, 25 TAP.** W kołach politycznych niemieckich z zupełnym spokojem zapatrywają się na wybór Clemenceau na prezesa ministrów we Francji.

**WIBDEN, 25 TAP.** Prezes ministrów w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że Goltuchowski ustąpił wyłącznie na własne żądanie. Pomiędzy nim a rządem nie było żadnych różnic ideowych na gruncie stosunków wzajemnych Austrii z Węgrami.

**BERLIN, 25 TAP.** W kołach oficjalnych zapatrują się bardzo życzliwie na mianowanie w Paryżu Pichoneta ministrem spraw zagranicznych, ponieważ podczas rozruchów boksersów w Chinach, wykazał wiele zrozumienia polityki i interesów niemieckich.

**TRANETOWN 25 TAP.** W Stanie New Jersey utworzyło się Towarzystwo transatlantyckie „Syberja”, z kapitałem sześciu milionów dolarów, zamierzające przeprowadzić przebudowę tuneli pod przesmykiem Berynga i połączyć koleją Alaskę z Syberją.

**BACHMUT, 25 TAP.** W więzieniu trafem wykryto podkop wykonany przez ważnych

zstępców kryminalnych, zamierzających zbiedz.

**NEW YORK, 23 Tel. wł.** W cieśninie Ferridas załaził cyklom i zatopił kolo wyspy Matazumy okręt z 50 ludzmi.

**LONDYN, 25 TAP.** Sąd policyjny nad kobietami, aresztowanymi za wywołanie awantury w łbie gmin, wydał wyrok skazujący każdą na 5 funtów kary, ze względu na ich wzorowe prowadzenie się poprzednio, z zamiarą na dwa miesiące więzienia. Wszystkie oskarżone wybrały więzienie.

**TOKJO 24 TAP.** Według twierdzenia dziennika „Osaca-Asachi” na początku wojny rząd ogłosił oficjalnie o wykryciu znaczących pokładów złota. Profesor tokijski Vatanatse zbadał pokłady i ocenił ich zawartość na dwa miljardy jenn. Obecnie celem dalszych badań wydelegowano specjalistę Towasaki, który oświadczył, że ilość złota w pokładach jest tak nie wielka, że nie opłaci kosztów zachodu.

# Slepi patrzą...

Z bułgarskiego.

Kiedy sobie wspominamy o naszych ojcach, dziadkach, krewnych, którzy się przenieśli na tamten świat przed oswobodzeniem Bułgarii, zanim zabłysnęły przed oczyma ich słodkie promienie swobody, często nam przez myśl przechodzi, jakiego było ich zdziwienie i radość, jeżeliby jakimś cudem zbudzili się ze snu wiecznego w swych grobach, wyszli z tamtąd na biały świat i spojrzeli naokoło siebie; jakby oni byli oburzeni tem wszystkim, nieznanem, nieprawdopodobnem w życiu, któreby ich oczarowało i w którym oni czuliby się obcyymi.

Jednakże oni nie zmartwychpowstaną, te nieszczone pokrewne nam dusze, aby się rozradować cudami wolności, na które my, swojami oczyma patrzymy obojętnie, a których oni nie domyślali się w najubojętniejszych swych marzeniach...

Był jednak jeden człowiek, który umiał być przedziwny wojny oswobodzenia i który zmartwychpowstał—nie—mógł tylko doświadczyć podziwu zmartwychpowstałego, widział oswobodzoną Bułgarię, nie doświadczony rozczarowan nas żywych, którzy patrzymy...

Był to osmdziesięciocetero-letni starzec, dziadko Joco.

Zył on w górskiej wiosce, złożonej z kilkunastu chat, gnieźdzących się w zacisznym wąwozie Starej Planiny, p-nad wąwozem rzeki Iskra.

Ten dziadko Joco, prosty, ale rozwinięty człowiek, spędził ciężki żywot niewolnika, ze wszystkimi jego ciężarami, okropnościami i miał on nieszczone. Ze w sześćdziesiątym czwartym roku życia, stracił wzrok nagie w rodzinnem gnieździe tuż przed wybuchem rosyjsko-tureckiej wojny.

Został on żyjącym, lecz umarł za życia dla świata z nieugaszonem tajemnem pragnieniem, aby widzieć „bułgarskie”—jak nazywał swobodną Bułgarię!

W duszy jego żyły obrazy z czarnej przeszłości; w jego starej, a czarstwej pamięci, falowały ciche role wspomnień z życia niewolniczego, wspomnienia okropne i złe.

W myślach swoich widział jasno to, co oglądał oczami swemi niegdyś; w mroku go otaczającym jasno mu się przedstawiały czerwone fezy, zawoje, batogi, dzicy turcy z dziurkami w twarzach, jedna druga niewolnicza noc, bez przebytku radości i nadziei, w której się urodził, w której miał umrzeć.

Do tej niepostępną wówczas pustyni bałkańskiej, odgłos wojny słabo tylko dosięgnął. Wojna prawie się skończyła, nie dając się uczuć, nawet echem grzmotów; nie niedostępnym wąwozie Iskra.

Bułgaria została oswobodzona. I dziadko Joco stał się swobodnym—po-wiedziano mu to wtedy.

Lecz on był niewiedomy, nie widział tej swobody, ani jej nie mógł odczuć w czemśkolwiek.

Wolność dla niego wyrażała się w słowach.

Nie ma już turków!  
I odczuwał, że ich już nie ma.  
Lecz on prosił, widział „bułgarskie”, aby się tem rozradować.

W swoich prostych współwiesniakach, w ich rozmowach, w ich myślach, w troskach życia oddanego, nie odczuwał nic szczególnego nowego. Zawsze ciż sami ludzie, też same namiętności, nienawiści i nędze, jak i przedtem.

Słyszał ten sam szum i swary w karzmie, te same wiejskie plotki, te same walki z potrzebami i naturą, w tym oddalonym od świata kącie.

— Gdzież jest „bułgarskie”—pytał się on zdziwiony, siedząc w cieniu zielonych, krzywych dębów, spoglądając marzycielsko, bez życia, w przestrzeń.

(D. c. n.)

## Markus GRADSTEIN

dom handlowo-ekspedycyjny w Herbach i Częstochowie,

salatwa punktualnie i możliwie tanio, cienie towarów na komorze w Herbach, jak również wysyłkę towarów za granicę.

Udziela chętnie wszelkich informacji, w zakresie ekspedycji wchodzących, jak: opłat celnych, opłat przewozowych i t. p.

Adres dla korespondencji krajowej: Markus Gradstein Częstochowa, dla korespondencji zagranicznej: Markus Gradstein Preuss-Herby. Adres telegraficzny Gradstein, Częstochowa.

Gwarantuję za skutek. ● Ważne i dla niefach. kupców.

Próbne lekcje gratis. 969—3-1

**Kurs wieczorowy półroczny** od 5-go Listopada.

Buchalterja podł. wszel. system., koresp. języki obce, prawo handl., nauka o waksłu, historia handlu i ekon. pol. Stenografia polska, rosyjska, niemiecka. Wszelkie czynności kantorowe, rachunkowość handlowa. Potrzeba jeszcze kilka osób do kompletu. Zgłaszać się piśmiennie lub osobiście od 8 — 9 w. Hotel Victoria № 11.

Zakład Bednarski

**Konstantego Szymy**

w Częstochowie.

Wykonują roboty fabryczne i prywatne jako to: różnego rodzaju kadzie: ogranie, owalne i inne wyroby w zakresie tego fachu wchodzące. Wykończenie staranne i sumienne. Na żądanie składam pochwalne świadectwa fabryk. Jest potrzebny czeladnik.

## „Spółka Chrześciana”

ul. Krakowska № 28. Sprzedaje wyborowe kartofle w czterech gatunkach, od najmniejszej ilości i całym wagonami (korzec wagi 280 funtów), po cenie przystępnej, próby otrzymać można na miejscu. 971—2-1

## Mieszkanie

składające się z 3 pokoi i kuchni, z dwoma balkonami, na I piętrze, z wszelkimi wygodami, stajnią i wozownią od 1 Sycznia do wynajęcia. 952—3-3

Dwa sklepy z pokojami i kuchnią zaraz do wynajęcia. Ul. św. Barbary № 15-a, u właściciela.

Były uczeń 8-jej klasy gimn. poszukuje korepetycji lub innego zajęcia. Wiadomości w księgarni „Nowicki i Sp.”

Wszelkie warzywa tanio do sprzedania. Marchew ładna i dobra 30 do 50 k. ćwierć. Tamozenna № 12 vis à vis parku w ogrodzie. —2-2

## Słoniny

wszelką ilość można dostać po rb. 7 k. 50 za pud., a przy większej ilości po rb. 7., w sklepie wiktualistów, ul. św. Barbary № 46. 1—

Druhom Sokołom!

Polecam swój olbrzymi skład cygar  
Czołem!

J. MALCZEWSKI Katowice, ul. Pocztowa 8.

Drabe ogłoszenia:

## Ogłoszenie.

Kto 5—15 rubli bez ryzyka i wydatków codziennie zarobić zechce, raczy podać adres: Konst. Eisele Statigart, Rotestr. Deutschland.

Prosimy o powoływanie się na „Dziennik” przy korzystaniu z ogłoszeń.